

Absolwenci po czterech latach od ukończenia szkoły

1. Co robią absolwenci?¹

Cztery lata to sporo czasu, żeby znaleźć swoje miejsce na rynku pracy. Absolwenci, którzy skończyli szkołę w 2010 roku, w zdecydowanej większości mają obecnie ponad 20 lat, zdobyli nowe umiejętności, kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Zobaczmy, jak wygląda ich sytuacja w momencie, gdy ich kariera powinna nabierać rozpędu.

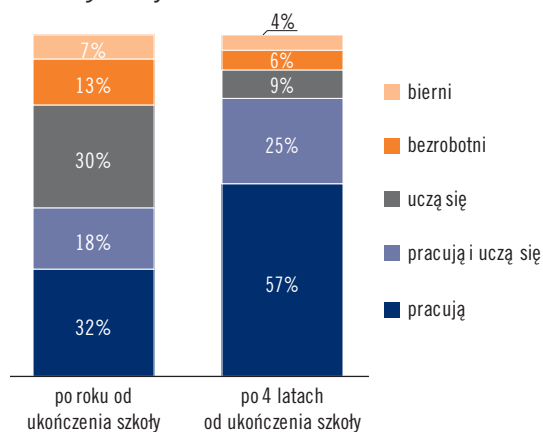
Pozytywnie należy interpretować fakt, że **90% absolwentów objętych badaniem było aktywnych zawodowo**. Największa grupa pracowała (57%). Sporo osób łączyło pracę z nauką (25%).

Porównując sytuację absolwentów po roku od ukończenia szkoły i po czterech latach widać zdecydowane zmiany:

- Zwiększył się odsetek osób, które pracują.
- Drastycznie zmniejszył się odsetek osób poświęcających swój czas tylko na edukację. Przy czym, jak już zostało powiedziane, wielu absolwentów łączy naukę z pracą i ta grupa się powiększyła na przestrzeni trzech lat.
- Zmniejszył się odsetek osób biernych i bezrobotnych.

Absolwenci, którzy pracowali po roku od ukończenia szkoły, kontynuowali tę ścieżkę kariery. Tylko niewielu zdecydowali się podnosić swoje kwalifikacje, a jeśli już, to nie rezygnując z pracy, ale łącząc obie aktywności. Osoby, które po skończeniu szkoły zawodowej postanowiły kontynuować naukę, z reguły na-

Sytuacja zawodowa absolwentów



dal się kształcić. Zazwyczaj jednak łączyły edukację z pracą zarobkową. Bezrobotni i bierni absolwenci w większości znaleźli pracę. Niewielu się dokształcało. Niepokojący jest jednak 20-procentowy odsetek osób, które po kolejnych trzech latach znowu nie miały zajęcia (ani nie pracowały, ani nie uczyły się). Grupa ta objęła zarówno osoby, które od momentu ukończenia szkoły nie znalazły zatrudnienia, jak również młodych o niestabilnej sytuacji zawodowej: znajdujących pracę, a następnie ją tracących.

¹ Badaniem zostały objęte osoby, które w 2010 roku ukończyły: zasadnicze szkoły zawodowe, technika i szkoły policealne. Na podstawie tego samego operatu zrealizowano dwie tury badania. Pierwsza odbyła się w 2011 roku, druga w 2014. W pierwszej turze wzięło udział 5 991 absolwentów, w drugiej – 2 015. W obu udało się uzyskać zbliżony rozkład następujących zmiennych: płeć, powiat, w którym uczęszczali do szkoły absolwenci oraz branża (grupująca zawody, jakie uzyskali absolwenci w szkole). W porównaniu do pierwszej tury w drugiej niedoreprezentowani byli absolwenci zasadniczych szkół zawodowych oraz absolwenci, którzy mieli status biernych i bezrobotnych. Wszystkie porównania sytuacji absolwentów po roku i po czterech latach od ukończenia szkoły zawarte w niniejszej analizie dotyczą osób, które zgodziły się na udział w obu turach badania, dlatego rozkłady procentowe zmiennych mogą się różnić od tych zawartych w raporcie *Zawodowy start. Raport z badania losów absolwentów 2011*.

Sytuacja po roku od ukończenia szkoły, a sytuacja po 4 latach

		sytuacja po roku od ukończenia szkoły			
		pracowali	pracowali i uczyli się	uczyli się	nie pracowali i nie uczyli się
sytuacja po 4 latach od ukończenia szkoły	pracują	81%	47%	31%	66%
	pracują i uczą się	11%	43%	40%	8%
	uczą się	1%	5%	21%	6%
	nie pracują i nie uczą się	7%	6%	9%	20%
ogółem		100%	100%	100%	100%

2. Absolwenci i praca

Sytuacja na rynku pracy zależy od wielu czynników, które się ze sobą wzajemnie wiążą. Ogólnie rzecz biorąc, **po czterech latach od ukończenia szkoły mężczyźni radzili sobie lepiej niż kobiety**. Te ostatnie, bez względu na to, jaką szkołę skończyły (zasadniczą, technikum czy policealną), stosunkowo rzadziej pracowały. Ważne jednak, że były w dużo lepszej sytuacji niż po roku od ukończenia szkoły. Absolwentki szkół zasadniczych zawodowych rzadko podejmowały naukę, więc w sytuacji, gdy nie udało im się znaleźć pracy, zazwyczaj stawały się bierne i/lub bezrobotne. Po roku od ukończenia szkoły pracowało 37% z nich, po czterech latach już 72%. Absolwentki techników znacząco częściej decydowały się podnosić swoje kwalifikacje, dzięki czemu unikały bezrobocia. Jednak po czterech latach i w ich przypadku nauka przeszła na dalszy plan: zdecydowana większość weszła na rynek pracy (po czterech latach pracowało 40% z nich, a pracowało i uczyło się – 33%).

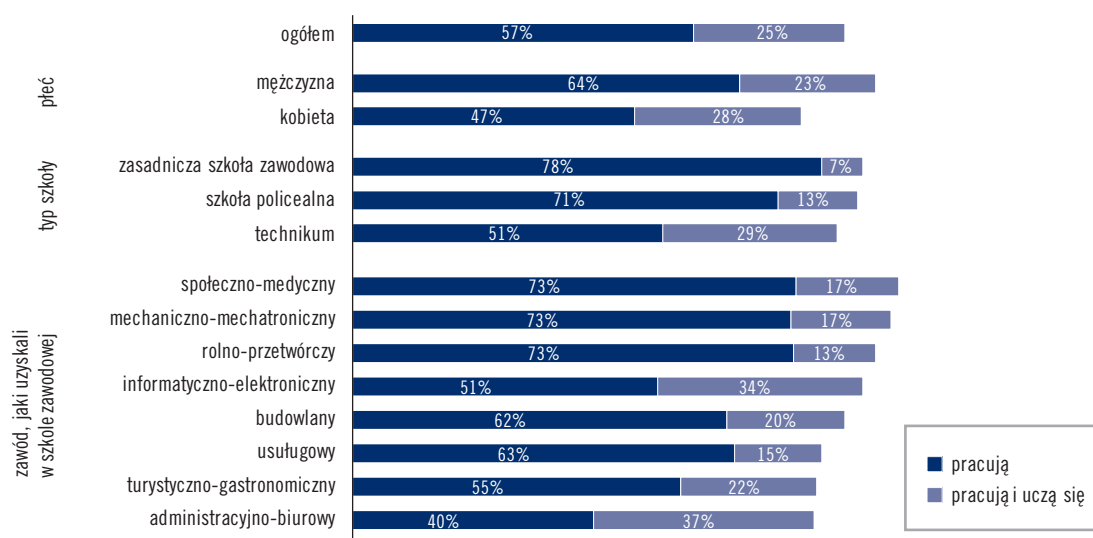
Pod względem podejmowania pracy wyróżniali się **absolwenci kierunków społeczno-medycznych i mechaniczno-mechatronicznych**. 90% osób, które uzyskały zawód w tych branżach, zadeklarowało, że miało zatrudnienie.

Czas na stabilną pracę

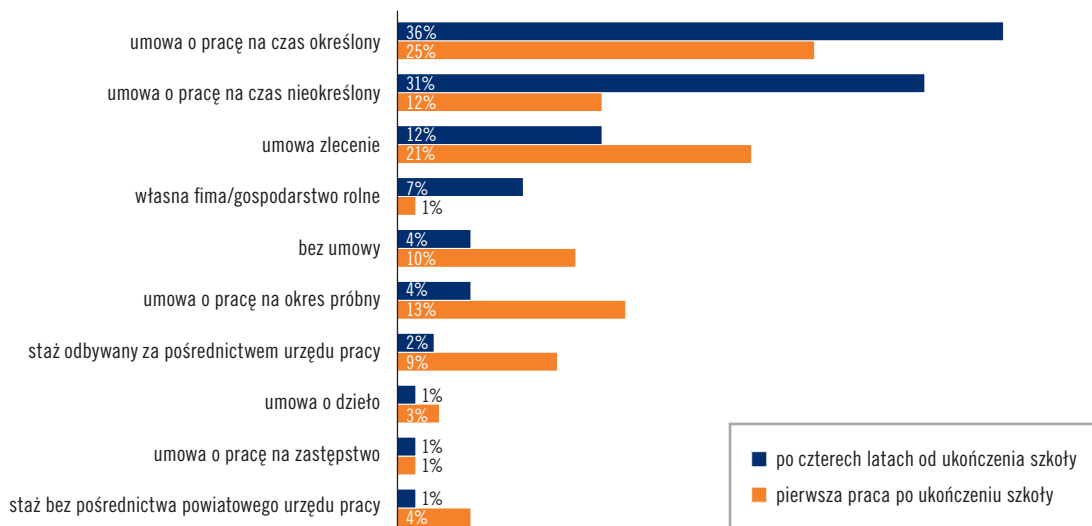
Absolwenci zdecydowanie częściej pracowali u kogoś niż u siebie. 85% ogółu pracujących wykonywało pracę najemną, 4% pracowało jako wolny strzelec (tj. podejmowało różne zlecenia dla różnych osób lub firm), tyle samo pomagało w rodzinnej firmie lub gospodarstwie rolnym. Własną działalność gospodarczą prowadziło 7% wszystkich pracujących.

Po czterech latach od ukończenia szkoły widać, że **poprawiły się warunki zatrudnienia absolwentów**. Praca, jaką wykonywali, miała dużo bardziej stabilny charakter niż ta zaraz po uzyskaniu dyplomu. Przede wszystkim większość absolwentów posiada-

Absolwenci po czterech latach od ukończenia szkoły



Rodzaj umowy



ła legalne zatrudnienie oparte o umowę o pracę. Na popularności straciły jego krótkotrwałe formy: umowy-zlecenia, umowy o dzieło i stażowe. Co ważne, o ponad połowę zmniejszyła się szara strefa.

Znacząco poprawiły się także zarobki absolwentów.

Na przestrzeni czterech lat ich przeciętne wynagrodzenie² wzrosło o 400 zł. Pod względem finansowym najlepiej radziły sobie osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. Firmy, które założyli absolwenci, przynosiły przeciętnie 3 000 zł zysku miesięcznie. Pracując najmniej, absolwenci zarabiali średnio 1 600 zł na rękę. Mniejsze pieniądze mieli do dyspozycji tzw. wolni strzelcy. Wykonując zlecenia dla różnych osób lub firm, zarabiali około 1 500 zł. Jeszcze niższe pensje otrzymywały osoby, które pomagały w rodzinnych firmach lub gospodarstwach rolnych – przeciętnie 1 280 zł.

Przeciętne zarobki absolwentów:
1 600 zł miesięcznie na rękę.

8% absolwentów zadeklarowało, że wykonywało pracę poza granicami kraju (najwięcej w Niemczech i Wielkiej Brytanii). Przełożyło się to na zdecydowanie wyższe wynagrodzenie, tj. 4 800 zł miesięcznie (podczas gdy w Polsce wynosiło ono 1 550 zł).

Wiele w kwestii wynagrodzenia zależało od zawodu, jaki uzyskali absolwenci. **Najwyższe zarobki i zarysem największą poprawę w tym względzie zanotowały osoby po kierunkach ścisłych: informatyczno-elektrotechnicznych i mechaniczno-mechatronicznych.** Po czterech latach otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 2 000 zł, podczas gdy w pierwszej pracy odpowiednio 1 200 zł i 1 350 zł. Poniżej średniej zarabiali absolwenci po kierunkach turystyczno-gastronomicznych, usługowych i administracyjno-biurowych.

Warto również zaznaczyć, że zarobki różniły się w zależności od płci: mężczyźni otrzymywali wynagrodzenie na poziomie 2 000 zł, kobiety o 700 zł niższe. Nie widać za to różnic, jeśli chodzi o typ ukończonej szkoły: zarówno absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, techników jak i szkół policealnych przeciętnie zarabiali na poziomie 1 600 zł.

Absolwentom optaca się pracować w wyuczonym zawodzie.

Osoby, które wykonują pracę całkowicie zgodną ze swoją profesją, zarabiają przeciętnie 1 800 zł, tj. o 200 złotych więcej niż osoby, które pracują częściowo w zawodzie i o 300 zł więcej od osób, które mają całkowicie inne zajęcie.

Na przestrzeni czterech lat ani nie przybyło, ani nie ubyło osób pracujących w wyuczonym zawodzie. Tym

² Przeciętne wynagrodzenie obliczone na podstawie mediany, tj. wartości środkowej w zbiorze danych.

niemniej, analizując zawód, jaki uzyskał absolwent w szkole, można dostrzec następujące zmiany:

- Polepszyła się sytuacja absolwentów po kierunkach informatyczno-elektronicznych i administracyjno-biurowych. Są to przeważnie osoby po technikach, które po roku od ukończenia szkoły kontynuowały naukę na studiach i jeśli podejmowały pracę, to była to praca dorywcza, rzadko związana z zawodem. Widać, że podniosły one swoje kwalifikacje i coraz częściej znajdują zatrudnienie w swojej profesji. Ponieważ nadal wiele z nich kontynuowało naukę (łącząc ją z pracą), można się spodziewać, że w obu omawianych grupach absolwentów wzrośnie jeszcze odsetek pracujących zgodnie ze swoim zawodem.
- Na niezmiennym poziomie utrzymała się zgodność pracy ze zdobytym zawodem wśród absolwentów, którzy kończyli kierunki społeczno-medyczne, mechaniczno-mechatroniczne i rolno-przetwórcze.
- Coraz mniej osób pracuje w swoim zawodzie wśród absolwentów kierunków budowlanych, usługowych i turystyczno-gastronomicznych. W przypadku dwóch ostatnich branż może mieć to związek ze stosunkowo niskimi wynagrodzeniami. W budowlane czynnikiem wypychającym są zapewne trudne warunki pracy.

Ogólnie rzecz biorąc większą tendencję do porzucenia swojego zawodu widać wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych: pierwszą pracę

Zgodność pracy absolwentów z wyuczonym zawodem:

- 35% – całkowita
- 22% – częściowa
- 43% – brak.

zgodną z wykształceniem wykonywało 61% z nich, po czterech latach w wyuczonym zawodzie pracowało już tylko 40%.

3. Absolwenci i dalsza edukacja

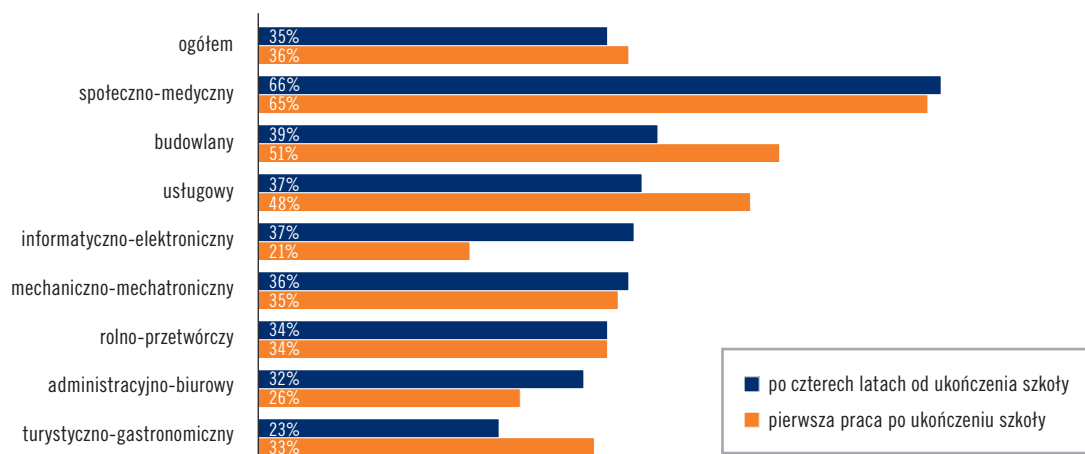
Sama nauka to za mało

Patrząc na sytuację absolwentów, widać wyraźne przesunięcie akcentów – z nauki na pracę. **Na przestrzeni czterech lat od ukończenia szkoły znacząco zmalała grupa osób skoncentrowanych tylko na edukacji.** Osoby, które nadal się kształciły, zazwyczaj również pracowały. Nadal jednak większą skłonność do nauki wykazywały kobiety, absolwenci techników oraz osoby z zawodami administracyjno-biurowymi oraz informatyczno-elektronicznymi.

Jeśli kształcenie, to w szkole wyższej

Po czterech latach od ukończenia szkoły zawodowej kształcili się przeważnie ci, którzy zdecydowali się zdobyć wyższe wykształcenie. Wśród absolwentów techników, którzy kontynuowali naukę, studiowało 95%, wśród absolwentów szkół policealnych – 74%. Niewiele osób aktywnych edukacyjnie znalazło się wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Starali się oni

Całkowita zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem a zawód, jaki absolwent zdobył w szkole



zdożyć maturę w liceach uzupełniających (63% uczących się). Na studiach znalazło się 8% z nich.

Niewielką popularnością cieszyły się krótkie formy podnoszenia kwalifikacji. W kursach wzięło udział mniej niż 4% ogółu uczących się absolwentów, przy czym stosunkowo najwięcej ze szkół policealnych (9%).

Absolwenci szkół zawodowych preferowali naukę w trybie niestacjonarnym (67% ogółu studiujących). Dzięki temu nauka w mniejszym stopniu kolidowała im z pracą zarobkową.

Kierunek kontynuacją zawodu

Patrząc na najpopularniejsze kierunki, jakie wybrali do studiowania absolwenci małopolskich szkół zawodowych, można stwierdzić, że **przeważnie kontynuowali oni naukę w wyuczonym zawodzie.** Szczególnie dotyczyło to absolwentów z zawodami technicznymi, m.in. mechaniczno-mechatronicznymi, informatyczno-elektronicznymi i budowlanymi. Podobnie absolwenci zawodów społeczno-medycznych i administracyjno-biurowych studiowali kierunki pokrewne. **Na zmianę profesji zdecydowało się wielu absolwentów zawodów turystyczno-gastronomicznych oraz usługowych.** Największą popularnością cieszyła się wśród nich pedagogika.

Na publicznej uczelni

Absolwenci kontynuują naukę na 75 różnych uczelniach w całej Polsce. **Większość skierowała swoje kroki do dużych krakowskich szkół wyższych³.** Najwięcej absolwentów studiowało na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (17% ogółu studiujących), Politechnice Krakowskiej (14%) i Akademii Górniczo-Hutniczej (13%). Co ciekawe, Uniwersytet Jagielloński – największa szkoła wyższa w regionie – przyciągnęła jedynie 6% młodych po szkołach zawodowych, tyle samo co Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości.

Wybór uczelni był ściśle związany z wcześniejszym kierunkiem nauki. Osoby z zawodami technicznymi, które kontynuowały kształcenie w swojej profesji,

podjęły studia głównie na Politechnice Krakowskiej i w Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH). Absolwenci z zawodami budowlanymi i informatyczno-elektronicznymi studiowali przede wszystkim na Politechnice, a z zawodami mechaniczno-mechatronicznymi – na AGH. Wśród osób z profesjami turystyczno-gastronomicznymi i administracyjno-biurowymi największą popularnością cieszył się Uniwersytet Ekonomiczny, z rolno-przetwórczymi – Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, a ze społeczno-medycznymi i usługowymi – Uniwersytet Jagielloński.

4. NEETs

To, że cztery lata po zakończeniu nauki znacząco zmniejszyła się wśród absolwentów szkół zawodowych grupa osób biernych i bezrobotnych, wskazuje na polepszenie się sytuacji tychże absolwentów na rynku pracy. Rok po szkole osoby, które nie pracowały i nie uczyły się, czyli tzw. NEETs-i, stanowili 20% młodych małopolskich zawodowców. Po czterech latach było ich o połowę mniej, tj. 10%.

NEETs (not in employment education or training) = **bierni** (nie pracują, nie uczą się i nie szukają pracy) + **bezrobotni** (nie pracują, nie uczą się i szukają pracy).

Co ważne, osoby, które nie miały zatrudnienia ani nie uczyły się, podejmowały różne zajęcia. Jedynie **2% ogółu absolwentów objętych badaniem przez cztery lata od ukończenia szkoły nie wykonywało żadnej pracy ani nie podjęło nauki.** Są to osoby w szczególnie trudnej sytuacji. Po takim czasie umiejętności wyniesione ze szkoły często się dezaktualizują – młodzi tracą swoje atuty. Tymczasem konkurencja o ograniczoną liczbę miejsc pracy zaostrza się – rówieśnicy zdobywają doświadczenie zawodowe lub podnoszą swoje kwalifikacje, do tego szkoły opuszczają kolejne roczniki techników i robotników. Zmiana sytuacji wymaga ze strony długotrwale bezrobotnych i biernych absolwentów dużej determinacji, często również wsparcia instytucji, np. urzędów pracy.

³ Łącznie z osobami studiującymi w ośrodkach zamieszcowych.

Zdecydowana większość NEETs-ów mogła pochwalić się doświadczeniem zawodowym. 41% z nich pracowało, 33% łączyło pracę z nauką. Jedną dziesiątą (11%) stanowiły osoby, które po skończeniu szkoły zawodowej kontynuowały naukę, ale potem nie udało im się znaleźć zatrudnienia.

We wszystkich kluczowych kategoriach (płeć, typ szkoły, zawód, jaki ukończył absolwent) skala „nienierobienia” zmniejszyła się:

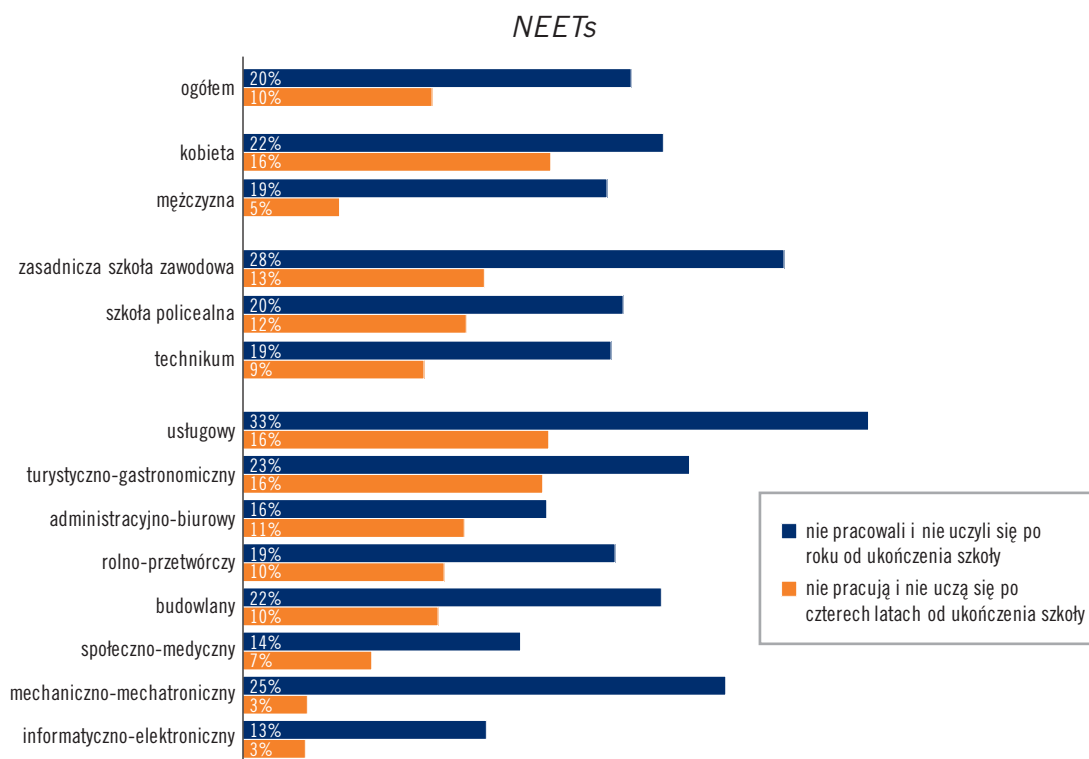
- Najbardziej poprawiła się sytuacja absolwentów kierunków mechaniczno-mechatronicznych. Po roku od ukończenia szkoły żadnego zajęcia nie miała jedna czwarta z nich, po czterech latach zjawisko bezrobocia i bierności w tej grupie praktycznie nie występowało.
- Dużą zmianę na plus odnotowali mężczyźni: odsetek NEETs-ów spadł wśród nich z 19% do 5%.
- Znacząco poprawiła się sytuacja absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Po roku od ukończenia szkoły skala bezrobocia i bierności w tej grupie była zdecydowanie wyższa niż wśród absolwentów techników i szkół policealnych. Po kolejnych trzech latach poziom ten wyrównał się.

Jeśli chodzi o grupy, które gorzej radziły sobie na rynku pracy, to **bezrobocie i bierność zawodowa w największym stopniu dotykały kobiet i absolwentów, którzy ukończyli kształcenie w zawodach usługowych i turystyczno-gastronomicznych.**

NEETs-i chcą pracować

Wśród NEETs-ów wyróżnia się dwie grupy osób: bezrobotnych, którzy nie pracują, nie uczą się i poszukują pracy oraz biernych zawodowo, czyli osoby, które nie pracują, nie uczą się i nie poszukują pracy. **Większość absolwentów małopolskich szkół zawodowych zaliczanych do NEETs-ów starała się zmienić swoją sytuację poprzez aktywnie poszukiwanie zatrudnienia.** Należała zatem do grupy bezrobotnych. **Zarówno wśród bezrobotnych, jak i biernych dominowały kobiety**, przy czym w tej ostatniej grupie ich przewaga była ogromna: stanowiły 80% osób, które nie pracowały, nie uczyły się i nie poszukiwały pracy. Wśród poszukujących pracy było ich 65%.

58% NEETs-ów szuka pracy.



Absolwenci z grupy bezrobotnych raczej pesymistycznie oceniali swoje szanse na pracę – 46% z nich twierdziło, że jest im trudno znaleźć zatrudnienie. Takich odpowiedzi szczególnie często udzielały kobiety (53% uważało, że trudno znaleźć im pracę), osoby długotrwale bezrobotne (54%) i absolwenci szkół policealnych (60%).

Niekoniecznie w zawodzie

Podjęcie pracy zgodnej z wyuczonym zawodem nie stanowiło dla absolwentów priorytetu. Większość gotowa była podjąć jakąkolwiek pracę lub zupełnie niezwiązaną z zawodem (58%). 30% bezrobotnych deklarowało poszukiwanie pracy w swojej profesji. Praca w zawodzie ważna była dla absolwentów po kierunkach społeczno-medycznych i mechaniczno-mechatronicznych. Ci, którzy nie mieli pracy, a trzeba pamiętać, że było ich niewielu, chcieli, aby wiązała się z wyuczonym zawodem. Nie dziwi, że **jakiegokolwiek pracy szukali przede wszystkim absolwenci z zawodami, w których występowało największe bezrobocie:** administracyjno-biurowymi (54%), turystyczno-gastronomicznymi (48%) oraz usługowymi (46%). Co ciekawe, **na pracę całkowicie lub częściowo zgodną z zawodem nastawiali się głównie osoby, które wcześniej nie zdobyły żadnego doświadczenia** – 62% długotrwale bezrobotnych. Osoby, które zetknęły się z rynkiem pracy, były dużo mniej przywiązane do wyuczonej profesji – szukały jakiegokolwiek pracy (około 40%), a często także pracy zupełnie niezwiązanej ze zdobytym zawodem (około 20%).

Dłużej niż na pół roku, na cały etat, za 1 500 zł na rękę, w okolicy

Wszyscy absolwenci mieli nadzieję na znalezienie stałego zatrudnienia, na co najmniej pół roku. 15% było na tyle zmotywowanych, że mogli wykonywać także prace dorywcze, sezonowe lub wakacyjne. Zdecydowanej większości odpowiadała praca w wymiarze 40 godzin w tygodniu (90% bezrobotnych). Tylko nieliczne osoby chciały pracować krócej (4%) lub dłużej (6%).

Absolwenci oczekiwali pensji na poziomie 1 500 zł miesięcznie netto. Wyobrażenia bezrobotnych pokry-

wały się z rzeczywistymi zarobkami, jakie osiągają absolwenci cztery lata po ukończeniu szkoły. I tak:

- Mężczyźni chcieli zarabiać o 500 zł więcej niż kobiety, tj. 2 000 zł.
- Najwyższe oczekiwania mieli absolwenci kierunków technicznych: mechaniczno-mechatronicznych (2 500 zł) oraz budowlanych (2 000 zł), najniższe – turystyczno-gastronomicznych i usługowych (1 300 zł).
- Nieco zawyżone w stosunku do realiów oczekiwania zgłaszali bezrobotni absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. Liczyli oni na pensję rzędu 1 800 zł, podczas gdy absolwenci techników na 1 500 zł, a szkół policealnych – 1 450 zł.

Brak możliwości dojeżdżania do miejsca pracy, zbyt wysokie koszty dojazdów, ale i niewielka mobilność absolwentów powodowały, że **zdecydowana większość szukała pracy w miejscu zamieszkania (70%) i/lub okolicznych miejscowościach, oddalonych co najwyżej 50 km (74%)**. Na dłuższe dystanse gotowych było dojeżdżać mniej niż 10% bezrobotnych. Oferty pracy w dużych miastach i za granicą przeglądało około 18% absolwentów.

Absolwenci poszukiwali pracy głównie na własną rękę: przeglądali ogłoszenia w internecie (86%), rozsyłali CV do pracodawców (72%), wypytywali rodzinę lub znajomych (67%). Korzystali także z pomocy urzędu pracy. Wśród zarejestrowanych 46% skorzystało z ofert zgłoszonych do urzędu, 41% – z usług doradcy, 33% – ze stażu, 22% – ze szkoleń. Widać jednak, że zdecydowana większość zgłaszała się do urzędu głównie po to, aby uzyskać ubezpieczenie społeczne (87%).

72% absolwentów poszukujących pracy było zarejestrowanych w urzędzie pracy.

Nie szukają pracy, bo opiekują się dzieckiem

Kategoria biernych zawodowo została zdominowana przez kobiety – stanowiły one 80% osób, które nie pracowały, nie uczyły się i nie poszukiwały

pracy. Głównym powodem takiego stanu rzeczy była sytuacja rodzinna:

- opieka nad domem, dzieckiem, ciąża – wskazana przez 72% biernych kobiet
- zły stan zdrowia – 9% wskazań
- opieka nad osobą dorosłą niepełnosprawną lub zależną – 8% wskazań.

8% biernych kobiet nie szukało pracy, bo nie wierzyło, że ją znajdzie.

W przypadku mężczyzn nie było jednego głównego powodu, który uniemożliwiał im podjęcie pracy. Najczęściej nie szukali oni zatrudnienia, ponieważ czekali na rozpoczęcie pracy (mieli propozycję rodziny, chcieli założyć firmę) lub zamierzali kontynuować naukę (35%). W dalszej kolejności pojawiały się takie kwestie jak opieka nad domem lub dzieckiem (24% wskazań) oraz nad osobą dorosłą niepełnosprawną lub zależną (18%).

Bez względu na płeć tylko pojedyncze osoby wskazały, że nie szukały zatrudnienia ze względu na koszty dojazdu czy brak chęci do pracy.

Bierni zawodowo nie szukali możliwości zarobku. Nie dziwi więc, że tylko 29% z nich było zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy.

Podsumowanie – absolwenci dają radę

Analiza sytuacji absolwentów pozwala stwierdzić, że dobrze wykorzystali oni cztery lata, które minęły od ukończenia szkoły. Ponad połowa z nich (53%) stwierdziła, że jest już zupełnie niezależna finansowo. Do pełnej samodzielności brakowało im własnego lokum. Niestety jest to luksus, z którego korzystała garstka małopolskich zawodowców (8%). Zdecydowana większość nadal mieszkała z rodzicami (71%).

Oczywiście nie wszystkim wiodło się równie dobrze. Cały czas występują znaczące dysproporcje pomiędzy kobietami a mężczyznami. Ujawniły się też grupy zawodów, w których trudniej o pracę, a jeśli ta praca jest, to często niezwiązana z zawodem i za niższe od średniego wynagrodzenie. Mowa tutaj o zawodach turystyczno-gastronomicznych i usługowych. Jest to tym bardziej niepokojące, że są to kluczowe dla regionu branże, zwłaszcza turystyka.

Dobłą informacją jest to, że na razie Małopolsce nie grożą masowe wyjazdy fachowców. Za granicą pracowało mniej niż 10% absolwentów, a poszukiwało ofert zatrudnienia poza Polską mniej niż 20% bezrobotnych. Trzeba jednak pamiętać, że łatwość, z jaką można się obecnie przemieszczać po krajach Unii Europejskiej, a przede wszystkim trzy razy wyższe zarobki kuszą i będą kuszyć.

Więcej informacji na temat badań i analiz Małopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji można znaleźć w serwisie projektu www.obserwatorium.malopolska.pl.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie
plac Na Stawach 1, 30-107 Kraków
tel. 12 42 87 870, faks 12 42 29 785
e-mail: kancelaria@wup-krakow.pl
www.wup-krakow.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

